

# Chada, Twoje Decyzje, Twoje Wybory (ft. Sztoss)

Nie chce tutaj pouczać  
Ani zgrywać ważniaka  
Masz tu przekaz, to przekaz prawdziwego chłopaka  
Ja do życia mam zapal  
No i z okien nie skacze  
Uwierz bratku na słowo, kiedyś było inaczej  
Dziś tłumacze kolegom  
W szczególności tym młodszym  
Że naprawdę światelko można znaleźć w ciemności  
Wiele osób zazdrości że do czegoś doszedłem  
Że mam złoto i auto  
No i stać mnie na meble  
Nadal biegnę po swoje  
Mówię 'nie' narkotykom  
bo te wszystkie kłopoty to nie wzięły się z nikąd  
Mam problemy z psychiką  
pamięć zrobiła wolne  
O przypałach z policją to już nawet nie wspomnę  
Staram się trzymać formę i zadbać o zdrowie  
Ze na wszystko mam siły, bratku, raczej nie powiem  
Na Grochowie jest lipa  
Dobrze znam sytuacje  
A najlepiej to o tym mógłbyś pogadać z Jackiem  
możesz osiąść na ławce i załamywać ręce  
To są twoje decyzje, chyba stać cię na więcej  
W górę serce człowieku zalecana taktyka  
Idź po swoje, o moje błędy się nie potykaj

To są twoje decyzje, To są twoje wybory  
Uważaj gdzie kroki stawiasz  
Ostrożnie wybieraj tory  
Jedyny raz możesz ten sam błąd popełnić  
Za drugim razem ktoś cię kreśli  
To są twoje wybory, To są twoje decyzje  
Pływaj z rekinami, albo zostajesz na mieliźnie  
Trwoni czas, jedno życie masz, na co czekasz?  
Pilnuj by twój pociąg nie odjechał

Wiem, że nie jestem święty  
Dziś uważam na słowa  
I nie pragnę, broń boże, żebyś mnie naśladował  
Choć staram się kalkulować  
No i co dzień być lepszy  
I uważać koleżko żeby znów się nie wpieprzyć  
Jeden ziomek serdeczny z życia wziął nie skorzystał  
Skoczył z mostu nachlany no i zabrała go Wisła  
Leszczy trzymam na dystans  
Nie zamierzam tu bluźnić  
Dziś otaczam się bratku zgoła innymi ludźmi  
Nam nie wolno się spóźnić  
No i lecieć na krechach  
Bo po chwili zobaczysz, że twój pociąg odjechał  
Ziomek, to nie ten etap  
Musisz wiedzieć co robisz  
Właśnie to i nie tylko wciąż tłumacze Zbukowi  
Wiele można nadrobić  
Zacząć żyć tu jak człowiek  
Wiele można nadrobić – wiem to dobrze po sobie  
W ogień skoczę za ziomkiem  
Znam nieprzespane noce  
I nie czuję tęsknoty za zerwanym owocem  
Możesz pociągać nosem i oszukiwać ziomków  
Całe życie udawać, że jest w sumie w porządku  
Użyj trochę rozsądku, idź do celu pomału

Słabi zemsty szukają, silni to wybaczą

To są twoje decyzje, To są twoje wybory  
Uważaj gdzie kroki stawiasz  
Ostrożnie wybieraj tory  
Jedyny raz możesz ten sam błąd popełnić  
Za drugim razem ktoś cię kreśli  
To są twoje wybory, To są twoje decyzje  
Pływasz z rekinami, albo zostajesz na mieliźnie  
Trwoni czas, jedno życie masz, na co czekasz?  
Pilnuj by twój pociąg nie odjechał